

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

<p>KINO-TEATR</p> <h2>Czary</h2>	<p>DZIS! Potężne arcydzieło filmowe Polskiej produkcji</p> <h2>WYROK ŻYCIA</h2> <p>Wstrząsający dramat według scenarjusza Marii Morowicz-Szczepkowskiej Reżyserji JULJUSZA GARDANA</p>	<p>W rolach głównych Jadzia ANDRZEJEWSKA, Irena EICHLERÓWNA i Dobiesław DAMIĘCKI</p>	<p>Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe</p>
----------------------------------	--	--	---

„Nie możemy odgradzać się od Polaków chińskim murem“

Znamienny głos prezesa „Związku odzyskania Wilna“

RYGA. Z Kowna donoszą: „Musu Wilnius“ zamieszcza artykuł nowego prezesa „Związku Odzyskania Wilna“, omawiający ostatnią mowę min. Lozorajtisa, zwłaszcza jej ustęp, dotyczący stosunków polsko-litewskich. Autor artykułu pisze: Biorąc pod uwagę oświadczenie min. Lozorajtisa, należy dojść do wniosku, iż żadna zasadnicza zmiana kierunku w tych stosunkach nastąpić nie może, choćby dlatego, że wszelka inicjatywa na rzecz honorowego i sprawiedliwego uregulowania tych stosunków wyjść może tylko ze strony Polski. W dalszym ciągu artykułu, autor pisze: „Z naszej strony musimy jednak rozumieć, że nie możemy odgradzać się zupełnie od Polaków murem chińskim. Musimy bezpośrednio śledzić ewolucję polskiej myśli i czynów, abyśmy sami, kiedy będzie trzeba, umieli zmienić nasze stanowisko. Również nie mamy czego obawiać się, iż od czasu do czasu ukazują się u nas przedstawiciele państwa polskiego, polskiego społeczeństwa i prasy. Rozumiemy, iż wobec ponownego zagrożenia pokoju Litwa musi wejść do łańcucha

państw, zdecydowanych stać wspólnie na straży pokoju. Ta sytuacja może nas zobowiązać do utrzymania pewnych minimalnych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Więc, o ile interesy ojczyzny i pokoju be-

da wymagać jeszcze częstszego odwołania się Litwinów i Polaków, to nie będziemy przeciw temu bronić się, nie zaniehbując wielkiej akcji narodowej — odzyskania Wilna“.

Polityka Marszałka Piłsudskiego trwa nadal

LONDYN. „Morning Post“ ogłasza dziś obszerną korespondencję specjalnego korespondenta, który odbył ostatnio podróż po Polsce. Pod nagłówkiem „Polityka Piłsudskiego trwa nadal“ korespondent ten czyni szereg obiektywnych i

zyczliwych spostrzeżeń na temat sytuacji, jaka wynikła w Polsce po śmierci Marszałka. Autor artykułu zaznacza, że dzięki mądrości Marszałka, Polska nie znalazła się w stanie bezsilności, gdy nastąpił jego zgon.

W ciągu ostatnich pięciu lat swego życia Marszałek odsuwał się coraz bardziej od bezpośredniego udziału w rządzeniu krajem i gdy umarł zostawił on odpowiedzialną grupę oddanych mu zwolenników, którzy, jak podkreśla „Morning Post“, byli już dobrze wykwalifikowani dla kontynuowania jego dzieła.

Rozmowy paryskie Eden--Laval zakończone

Wznowienie po powrocie Edena z Rzymu

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Rozmowy francusko-brytyjskie zostały zakończone. Według wiadomo-

ści ze źródeł brytyjskich informacje, które Eden otrzymał z Londynu mogą otworzyć perspektywy bar-

dzo pomyślne. Rozmowy francusko-brytyjskie będą wznowione po powrocie Edena z Rzymu.

Co mówi Laval?

Po zakończeniu rozmów z lordem Edenem, premier Laval oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Dokonaliśmy z lordem Edenem użytecznej wymiany poglądów w sprawie angielsko-niemieckiego układu morskiego. Rozważyliśmy następnie problem europejski, wysunięty przez obecną międzynarodo-

wą sytuację. Nawiązując do komunikatu londyńskiego z 3 lutego, rozważyliśmy również formę, jaką należy nadać współpracy obu rządów. Wydało się nam konieczne znaleźć praktyczne sposoby rozwiązania wszystkich kwestyj, które omówiliśmy w Londynie i które interesują nie tylko nasze dwa kraje, ale i inne państwa europejskie. Lord

Eden poinformował swój rząd o naszych rozmowach. Po jego powrocie z Rzymu odbędzie z nim nowe rozmowy. Jesteśmy zgodni z lordem Edenem co do tego, iż Francja i Anglia powinny pozostać wierne obowiązkiowi jaknajściślejszej współpracy nad stworzeniem pokoju w Europie przez powiększenie zbiorowego bezpieczeństwa“.

Niech żyje monarchja

oświadcza generał grecki Kondylis

ATENY. Agencja telegraficzna ateńska donosi: Gen. Kondylis oświadczył prasie, że osobiście życzyłby sobie, aby plebiscyt wypadł na rzecz monarchji, gdyż republikański ustroj nie może zapewnić krajowi normalnego życia politycznego. Jeżeli monarchja potrafi to

zapewnić ocali Grecję.

Generał Kondylis oświadczył, że deklaracja jego ma charakter opinji wyłącznie osobistej i nie była przedstawiona przed ogłoszeniem premierowi Tsaldarisowi.

Koła republikańskie zdumione są

deklaracją gen. Kondylisa, który dotychczas uważany był za republikanina.

(Na sprawę tę ciekawe światło rzuca wywiad z posłem greckim w Warszawie, który umieszczamy na str. 3-iej).

Ukaranie profesora teologii protestanckiej w Bonn

za odmowę przysięgi na wierność Hitlerowi

BERLIN. — Znany profesor teologii protestanckiej na Uniwersytecie w Bonn, dr. Karol Barth został na polecenie ministra Oświaty dr. Rusta, przeniesiony w stan spoczynku. Jak wiadomo, prof. Barth odmówił przed kilkoma miesiącami zło-

żenia przysięgi na wierność kancelarzowi Hitlerowi, oświadczył, że obowiązek wierności mógłby wykonywać tylko w granicach, zakreślonych przez sumienie religijne. Wystąpienie tego teologa, uchodzącego za jednego z czołowych przedsta-

wicieli niemieckiej opozycji kościoła ewangelickiego wywołało wówczas wielkie poruszenie, powodując zawieszenie prof. Bartha w jego czynnościach urzędowych i wytoczenie mu dochodzenia dyscyplinarnego.

Antykonsytytucyjne projekty Senatu gdańskiego

w stosunku do urzędników i nauczycieli

GDAŃSK. Senat przedłożył Volkstagowi dwa projekty ustaw, zmierzających do stworzenia prawnych przesłanek dla zamierzonego programu oszczędnościowego.

Pierwszy z tych projektów przewiduje, że dla uproszczenia administracji i dla redukcji liczby urzędników oraz nauczycieli senat może do dnia 31 marca 1936 r. przenosić urzędników i nauczycieli przedterminowo w stan spoczynku. Oprócz tego w ten sposób stanowiska nie

mają już być obsadzane. Stanowiska urzędników komunalnych, pochodzących z wyboru, a spensjonowanych dla dobra służby, mogą być obsadzane. Ustawa ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.

Drugi projekt dotyczy sytuacji prawnej urzędników i nauczycieli. Zawiesza on do 31 marca 1940 r. u-prawnienia tych urzędników i nauczycieli, którzy w myśl gdańsko-niemieckiej umowy urzędniczej, nie mogą być materialnie gorzej sytu-

wani, niż odpowiedni urzędnicy niemieccy lub pruscy. Ustawa ma działać wstecz od 1 czerwca 1935 r.

Oba te projekty stoją w sprzeczności z postanowieniami konstytucji gdańskiej, wymagają więc większej kwalifikowanej. Znajdą się one na porządku dziennym posiedzenia Volkstagu w dn. 26 b. m. Prezydent Volkstagu ograniczył czas dyskusji nad temi projektami do 3-ch godzin. (PAT)

Wyjazd członków rządu do Krakowa

Członkowie rządu z premierem Sławkiem na czele wyjechali wczoraj wieczorem do Krakowa, aby w niedzielę, jako w ostatni dzień żałoby narodowej, wziąć udział w sympaniu kopca na Sowińcu.

Rząd czechosłowacki domaga się pełnomocnictw

PRAGA. Rząd złożył w parlamencie projekt ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw do końca czerwca 1936 r. Pełnomocnictwa zostaną uchwalone jeszcze przed końcem b. m., poczem parlament uda się na ferie.

Japonja zwołuje konferencję swoich attachés morskich w Europie

LONDYN. Japońskie ministerstwo marynarki postanowiło zwołać w przyszłym miesiącu w Londynie konferencję wszystkich japońskich attachés morskich w Europie, celem wymiany informacji co do sytuacji morskiej w chwili obecnej. Konferencji tej przewodniczyć będzie attaché morski ambasady japońskiej w Londynie, któremu również powierzono zorganizowanie tej konferencji.

Co przynosi numer dzisiejszy

MOST (art. wst.).
TEATR OKRUTNY, A WSPANIĄŁY (list z Hiszpanji).
ZGON PROFESORA SZYMONA ASKENAZEGO.
TEGOROCZNE NAGRODY POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
ZMIANY W ROZKŁADZIE STOLECZNYCH LINIJ TRAMWAJOWYCH.
DZISIEJSZE „DERBY“ NA POLU MOKOTOWSKIM.
W ŚWIECIE FILMU (dodatek tygodniowy).



Kilku słowach

— Rząd czechosłowacki postanowił wprowadzić policyjną służbę samolotową.
— W Peszawarze (w Indjach Wsch.) wybuchł wczoraj pożar, który szerzył się z wielką szybkością. Ponieważ wysiłki ugaznienia ognia spełzyły na niczem, władze postanowiły wysadzić w powietrze, za pomocą dynamitu, szereg budynków, położonych dookoła głównego ogniska pożaru, po uprzednim ewakuowaniu tych budynków.
— Z polecenia rządu kantońskiego stracono w Swatou 35 komunistów, aresztowanych niedawno pod Nanszan. Wśród straconych znajduje się kilka młodych kobiet.
— Herman Waley, Amerykanin, oskarżony o udział w porwaniu syna magnata Weyerhaeusera, skazany został na 45 lat więzienia.
— W Stanach Zjednoczonych daly się znnowu dotkliwie we znaki huragany. W Shields (stan półn. Dakota) olśniana huraganu padła 1 osoba zabita, 2 ciężko ranione. W Texarcana (w st. Texas) 3 osoby zabite, 15 ranionych. W tem ostatnim mieście uległy zniszczeniu hangary lotnicze, a w nich 5 samolotów.
— Fabryce hamulców w Moskwie zatrulo się kwasem, używanym jako napój — 14 robotników.
— Rzymska dywizja „czarnych koszul“, nosząca nazwę „3 stycznia“, przeznaczona do Afryki wschodniej, będzie skoncentrowana w Salerno przed 30-ym czerwca r. b.
— W Badajoz wydarzył się niezwykły wypadek: Matka ogarnięta atakiem szału utopiła w nurtach rzeki Guadiany troje nieletnich dzieci.
— W Austrii ogłoszono rozporządzenie, rozwiązujące stowarzyszenie b. kom. batalionów Austrii i Niemiec, liczące kilka tysięcy członków. Stowarzyszenie to było zamaskowaną organizacją hitlerowską.

Francja, Polska i Rosja

czyli

Historja się jednak powtarza

Czy istnieje t. zw. wrotność zjawisk, jak sobie to wyobrażali niekto rzy filozofowie, to jest problem metafizyki, którym nie mamy zamiaru czytać się tutaj zajmować. Natomiast o wiele mniej abstrakcyjną kwestją jest, czy na tle podobnych sytuacji powtarzają się czasem pewne zjawiska i występują pewne analogiczne skłonności. Te refleksje na temat „powtarzania się pewnych procesów i zjawisk na przestrzeni dziejów” snuje Józef Feldman, historyk dziejów nowożytnych i autor wielu bardzo cennych prac z tego zakresu, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, w zakończeniu wstępu do swej bardzo interesującej pracy p. t. „Na przełomie stosunków polsko-francuskich 1774—1787 Vergennes wobec Polski”. Jest to istotnie rozprawa, która tematem swoim może wzbudzić dziś w Polsce pewne zainteresowanie i dlatego warto zwrócić na nią uwagę.

Hr. Gravier de Vergennes, urodzony w r. 1717, po krótkich misjach w Niemczech, dostał się w r. 1755 do Konstantynopola, gdzie spędził lat czternaście. Był potem czas jakiś przedstawicielem Francji w Sztokholmie, a w r. 1774 objął ster polityki zagranicznej Francji. Sytuacja Francji przedstawiała się wtedy groźnie nie tylko pod względem wewnętrznym, ale także jej sytuacja międzynarodowa była trudna. W tym wypadku jednak chodzi przede wszystkim właśnie o rolę hr. Vergennes w stosunkach polsko-francuskich.

Czynnikami kształtującym te stosunki w wieku XVI i XVII był antagonizm Habsburgów i Francji. W początkach wieku XVIII dokonał się dość zasadniczy przełom, kiedy na widownię wystąpiła po europejsku zorganizowana potęga Rosji. Wtedy to przed zagraniczną polityką Francji otworzyły się dwie możliwości, albo bronić zagrożonej niepodległości Rzeczypospolitej, albo też pozwolić Moskalom na jej zniszczenie, by znaleźć w nich za to nowego, użyteczniejszego sprzymierzeńca. Zmaganie się tych dwóch kierunków stanowi — zdaniem J. Feldmana — treść polityki francuskiej wobec Polski zarówno w XVIII wieku, jak przez całą epokę porobiorową.

W rozwoju tego problemu odgrywa hr. de Vergennes rolę decydującą. Czynnikiem kształtującym politykę zagraniczną Francji przestała być rywalizacja z tracącymi już wpływy Habsburgami, lecz stało się ustosunkowanie się wobec Rosji. Istotny problemat zarysował się w formie dylematu: czy zbroić Polskę przeciw caratowi czy też wyrzec się jej za cenę przyjaźni rosyjskiej? J. Feldman podkreśla, że problemat polski stał przed ministrami Ludwika XV i Ludwika XVI w tej samej postaci, w jakiej oglądali go na stępnie obaj Napoleonowie, Lamar-tine i Thiers. Wszyscy oni stawiali wobec analogicznego zagadnienia: czy użyć ruchowi wyzwolenicemu nad Wisłą poparcia, czy też zrezygnować z wiekowego patronatu nad sprawą polską, w imię bardziej realnych korzyści, jakie następcza związek z caratem.

Stają więc obok siebie — w myśl wywodów J. Feldmana — w owym czasie we Francji dwie koncepcje: „Z jednej strony występuje tkwiące głęboko korzeniami w przeszłości poczucie niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla Europy, cywilizacji zachodniej, w szczególności zaś Francji ekspansywne parcie barbarzyńskiego kolosa rosyjskiego” — z drugiej zaś strony „przeświadczenie, że Francja i Rosja są naturalnymi sojusznikami, że w wielu zasadniczych sprawach posiadają wspólny inte-

res i są zdolne świadczyć sobie usługi pierwszorzędnej wagi. Współpraca ta zapewni im zrealizowanie zasadniczych celów politycznych, Europie przyniesie pacyfikację stosunków, opartych na podziale panowania pomiędzy dwa najpierwsze mocarstwa kontynentu, w dodatku zapewni wytwórczości francuskiej rozległe rynki rosyjskie. Następnym tego kierunku jest wyrzeczenie się opieki nad Polską i przesyłanie nad Wisłę życliwych rad ugodę z Rosją, przy równoczesnym skłanianiu w Petersburgu zapewnień najzupełniejszej w sprawach Polski lojalności i abstynencji”. Ta różnica poglądów dotyczy zresztą nie tylko polityków, ale i historyków francuskich, jak to wykazuje J. Feldman na analizie dzieł tych historyków, piszących po roku 1871.

Rolę hr. de Vergennes określa

J. Feldman jako polityka, „który, zdziaławszy w początkach swojej kariery dużo dla ratowania niepodległości Rzeczypospolitej, po objęciu kierownictwa polityki zagranicznej uznał, że problem ten musi być zlikwidowany na rzecz porozumienia z Rosją, i zasadę tę wcielił w życie z niezłomną konsekwencją. Stąd polityka Vergennesa stanowi niezwykle zajmujące wprowadzenie do historii wszystkich usiłowań o rozumienia francusko-rosyjskiego, których koszty ponosiła z reguły sprawa polska”. Z oświelenia J. Feldmana wynika niedwuznacznie, że Vergennes, kierując polityką Francji na tory porozumienia z Rosją, działał świadomie na szkodę Polski i w gruncie rzeczy przyczynił się ostatecznie do wytworzenia sytuacji, która doprowadziła Polskę do katastrofy.

Na zakończenie uwag wstępnych usprawiedliwia się autor z tego, że rozprawa jego, niejako mimowoli, nabrała posmaku aktualności. Piszemy co następuje: „Rozprawa niniejsza ukazuje się w druku w chwili, gdy stosunki pomiędzy zmartwychwstałym państwem polskim, a tradycyjną jego sojuszniczką Francją zdają się wkraczać w nową fazę, w społeczeństwie zaś francuskim dokonuje się częściowo odzicie dawnych ciężarów politycznych w stronę Rosji. Stąd praca, poświęcona dziejom XVIII wieku, mimo woli nabiera posmaku aktualności i nasuwa szereg analogii”.

Tak jest istotnie i dlatego warto przeczytać tę pracę, napisaną żywo i barwnie, jak wszystko to, co wychodzi z pod pióra tego historyka.



...w związku z licznymi wycieczkami zagranicznymi, które tego lata przybędą do stolicy, w najbliższym już czasie zostanie wreszcie załatwiona sprawa wywozu śmieci. Wywóz ten, odbywający się na otwartych wozach, nie tylko urąga elementarnym zasadom higieny, ale ze strony gości zagranicznych narazi stolicę na złośliwe komentarze.

Ładne towarzystwo!

MOSKWA. Usunęto z partii komunistycznej dyrektora Instytutu pedagogicznego w Saratowie Lewaszowa, który sfalszował własne dokumenty partyjne. W instytucie ujawniono trzech trockistów wykładców, szerzących teorie gospodarcze i polityczne opozycyjne. Poza Lewaszowem protegowali opozycjonistów kierownik organizacji partyjnej w instytucie oraz prezes komitetu studenckiego, utrzymujący od szeregu lat tajne kontakty z trockistami.

Bezpodstawne oskarżenie

WASZYNGTON. — Dochodzenie, przeprowadzone przez komisję senatu w sprawie oskarżeń, wysuniętych przez b. podsekretarza stanu Mitchella o korupcję i nepotyzm w sekretarjacie stanu do spraw handlu, zostało zakończone dziś przez oświadczenie prezesa komisji śledczej senatora Copelanda. Według tego oświadczenia, całe oskarżenie było bezpodstawne, nie oparte absolutnie żadnymi dowodami.

Wielki proces japońskich działaczy gospodarczych

TOKIO. — W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu proces 16-tu polityków i działaczy gospodarczych, wśród których znajdują się: b. minister handlu Nakazima, wiceminister skarbu Kuroda, b. minister kolei Nitsuzi oraz dyrektorzy ministerstwa finansów w gabinecie Saito, który wskutek tego skandalu zmuszony był ustąpić, w lipcu r. ub. Oskarżony jest również prezes japońskiego towarzystwa akcyjnego fabryk sztucznego jedwabiu. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie, ma on bowiem podkład polityczny.

Przezorny władca Abisynji

RZYM. — Donoszą z Paryża, że cesarz Abisynji zdeponował cały swój majątek osobisty, wynoszący 300 milionów fr. fr. w bankach paryskich.

Pogrzeb ś. p. redaktora Konstantego Srokowskiego

KRAKÓW. Dzisiaj popołudniu odbył się pogrzeb ś. p. red. Konstantego Srokowskiego z kościoła Św. Salwatora na cmentarz Zwierzyniecki.

W pogrzebie wzięli bardzo liczny udział oprócz rodziny przedstawiciele świata nauki i publicystyki.

Francusko-niemieckie rozmowy handlowe

PARYŻ. — Berliński korespondent „ECHO de Paris” donosi, iż toczące się obecnie w Berlinie rokowania handlowe niemiecko-francuskie zakończyć się mają prosto przedłużeniem dotychczasowych umów między obu krajami. Korespondent uważa to za niezasadzone koncesje gospodarce dla Niemiec, jak również za oznakę słabości. Zważywszy, że układy te zaraz po ich zawarciu, t. j. kilka miesięcy temu, spotkały się z bardzo żywym protestem gospodarczych kół francuskich, minister Marchandau udzielił wówczas formalnie obietnicy, że umowy nie zostaną odnowione. Korespondent donosi następnie, że Francja ma być skłonna oddać Niemcom przewodnictwo międzynarodowej komisji Renu, przyznane jej przez traktat wersalski. Komisja ta ma swoje biuro i siedzibę w Strasburgu.

PREMIJOWANE KSIĄŻECZKI OSZCZEDNOŚCIOWE

3. SERII

PKO

PREMIJE:

po Zł. 1000
500
250
100

WŁADKA MIESIĘCZNA 8.- ZŁ

JUŻ 30 LIPCA

PREMIJOWANIE KSIĄŻECZEK Z OPLACENIAMI DO DNIA 2 LIPCA WKLADKAMI ZA II-GI KWARTAŁ b. r.

KAŻDA KSIĄŻECZKA Z REGULARNIE OPLACANymi WKLADKAMI BIERZE UDZIAŁ W PREMIJOWANIU, A NIEZALEŻNIE OD ILOŚCI WYLOSOWANYCH PREMIJ, PO 9/10 LATACH PRZYNOŚI KWOTĘ 1000 - ZŁ.

Co dały wybory greckie

Specjalny wywiad „Kurierza Polskiego” w poselstwie greckim

W związku z wyborami do parlamentu greckiego nasz współpracownik zwrócił się do poselstwa greckiego w Warszawie z prośbą o miarodajne ich oświecenie. Poselstwem kieruje obecnie, jako charge d'affaires a. i. — po wyjeździe posła p. Jana Politisa — przysłany specjalnie z poselstwa greckiego w Berlinie p. Epaminondas D. Panas.

P. Panas na prośbę naszego współpracownika odpowiedział:

— Zwycięstwo rządu jest całkowite. Jeszcze żaden dotychczasowy rząd grecki nie posiadał tak silnego oparcia w parlamencie, jak obecny rząd p. Tsaldarisa. Proszę zważyć: na 300 głosów opozycja liczy zaledwie 13, z tego 7 głosów zdobyli rojalści, a 6 grupa Dragumisa. Po stronie rządu są: 253 głosy stronnictwa ludowego, którego przywódcą jest p. Tsaldaris oraz 34 głosy stronnictwa radykalno-narodowego, kierowanego przez p. Kondylisa. Razem 287.

Nietrudno się zorientować w wyniku wyborów. Potępiły one wszystkie próby bezprawia z tej czy z innej strony. Ci, którzy chcieli spekulować na idei monarchicznej,

wychodzą z walki zmiążdżeni, unicestwieni. Trudno sobie było wyobrazić bardziej fatalną błędną ideę, mającej rzekomo wielu zwolenników.

Niezależnie od tego, zresztą, co kto myśli i czego pragnie, naród grecki kategorycznie wyparł się polityków, którzy na szalę wyborczą rzucali kwestję ustroju. Naród pragnie obecnie tylko: pokoju, ładu, spokoju, aby móc prowadzić dalej pracę nad odbudową kraju, tak tragicznie przerwana w marcu b. r.

Rząd stał się obecnie prawnie i legalnie w posiadaniu władzy, bynajmniej nie mniejszej od wyjątkowych pełnomocnictw, w które został wyposażony przez bieg wydarzeń. Składa teraz swoją dyktaturę w ręce Izby, powołanej przez wolę ludu. Na drodze konstytucyjnej zatwierdzono jego kroki pozakonstytucyjne, które musiał przedsięwziąć w obliczu rewolwy, aby stawić czoło powstaniu, usmierzyć wojnę cywilną.

Sytuacja, jaka się obecnie wytworzyła, jest najzupełniej jasna i wyraźna.

Wyborcy nie tylko pochwalili bez zastrzeżeń dotychczasowe postępowanie rządu i udzieliли mu swego

KINO-TEATR
NOWOŚCI

Najznakomitsza gwiazda ekranu GLORJA SWANSON w pikantnej komedji salo-
nowej o bajecznej wystawie, kapitalnych pomysłach i pięknych kobietach

Szalona Wdówka

AKCJA! TEMPO! NAPIĘCIE!

Początek o g. 6 p.p.
w niedziele i święta
o godzinie 4 p.p.
Nad program
Tygodnik aktualności

W PIOTRKOWIE MÓWIĄ ŻE...

...puntoflowy „mąż stanu” znany z
rozchwytywania prezesur i kręactwa już
nie długo będzie święcił swe „polityczne”
tryumfy, gdyż matactwa i machjavelizm
położyły go „na obie łopatki”.—Nic dziw-
nego: „dopóty dzban wodę nosi aż się ucho
nie urwie” mówi mądre przysłowie...

Zmiany

w Funduszu Pracy w Piotrkowie

Z dniem 21 b.m. został przemieszany na wyższe stanowisko służbowe do Białegostoku dotychczasowy kierownik Ekspozytury Funduszu Pracy p. Franciszek Józef Metzler, były Legionista I Brygady Legionów, kawaler Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych i innych odznaczeń bojowych oraz wyróżnień za ofiarną służbę publiczną.

Pan kierownik Metzler ciesząc się ogromną sympatią w sferach całego społeczeństwa piotrkowskiego oraz rzesz bezrobotnych, dla których tyle lat z samozaparcie pracował, pełniąc swój odpowiedzialny postereunek służby państwowej bardzo gorliwie oraz wykazywał swoje wyjątkowo wysokie zalety charakteru i kryształiczny poziom moralny. Był to nie tylko urzędnik nieprzeciętnej miary ale też wyrozumiały i wrażliwy na niedolę ludzką obywateli.

Wszyscy, którzyśmy obserwowali przez tyle lat tak mroczną i odpowiedzialną pracę p. kierownika Metzlera w najkrzyżniejszych momentach bezrobocia czujemy żal przede wszystkim do prezesa Zw. Legionistów, który zupełnie nie zainteresował się krzywdą jaka spotkała p. kierownika Metzlera na tle przesunięcia personalnych, z racji reorganizacji odnośnych urzędów.

Po dłuższej przerwie p. kierownik Metzler, który niezastąpienie przeżył przykre przejścia natury personalnej wyjeżdża objąć ważne stanowisko służbo-

we w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy w Białymstoku. Całe społeczeństwo piotrkowskie za naszym pośrednictwem życzy p. kierownikowi Metzlerowi jaknajlepszego powodzenia i lepszych wyników jego pracy dla dobra państwa i obywateli.

Zbiórka

na Uniwersytet

Jeden z wielkich dzieł, jakie wspólnym wysiłkiem Biskupów, duchowieństwa i wiernych, przy zyczliwości władz państwowych, stworzył Kościół w naszej odrodzonej Ojczyźnie jest Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Jest on wspólnym dobrem wszystkich katolików i powinien odgrywać coraz większą rolę w religijnym odrodzeniu naszego społeczeństwa.

W niedzielę dnia 23-go czerwca odbędzie się zbiórka na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Zastосуjemy się do życzenia Ojca św. Niech w dniu 23 czerwca każdy złoży ofiarę do puski lub niech wprost prześle do Uniwersytetu przez P. K. O. Nr. 39.712 — Katolicki Uniwersytet Lubelski, albo pocztą.

Kto ma więcej, niech da więcej; kto ma mniej niech da mniej, ale niech wszyscy staną do apelu.

Fakty o pudrze

do twarzy

Niezwykle doświadczenia laboratoryjne czynione nad nową receptą pudru do twarzy niezbicie dowiodły, że każda kobieta może osiągnąć piękną młodzieńczą cerę i pozbyć się na zawsze polysku nosa, krost i wszelkich wad cery, kupując tanie najlepsze gwarantowane pudry w skł. Apt. Pawła Podgórnego przy ul. Słowackiego 12. Kupuje się rumianek.

Zawiadomienie

Jak w latach ubiegłych otwartą została **MLECZARNIA w ALTANIE ogrodu po BERNARDYNSKIEGO** pod zarządem **ANTONIEGO GLETKIERA** która poleca wyborowe lody śmietankowe i owocowe w różnych smakach, mleko, obiady, lemoniady i wodę sodową. Ceny wyjątkowo niskie.

Zawiadomienie

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości i Bywalców Restauracyjnych, że **Restauracja „POD WIECHĄ”** przy ul. Ogrodowej 2, róg ul. P.O.W. (w dawnym budynku Hotelu Polskiego) przeszła pod nowy Zarząd rutynowanych fachowców gastronomicznych.

Wydaje codziennie po nader niskich cenach Śniadania, Obiady i Kolacje przyrządzane na świeżym maśle. Bufet stale obficie zaopatrzony w zakąski zimne i gorące pierwszorzędnej jakości. Trunki wszelkiego gatunku w wielkim wyborze na miejscu i na wynos po cenach monopolowych! Piwa i portery z pierwszorzędnych browarów krajowych i miejscowego p. Fr. Braulińskiego. Napoje chłodzące arancio, rumba, oranżada i t.p. Kuchnia prowadzona wzorowo przez rutynowanego mistrza sztuki kulinarnej, zaspakaja najwybredniejszych smakoszy. Obsługa szybka i uprzejma. Ceny nader niskie! Dania bardzo smaczne! Polecając się łaskawym względem Sz. Gości, pozostaje z poważaniem **ZARZĄD**

Na falach eteru

„Sobótki” na fali...

(C.P.C.) Polskie Radio dokłada wszelkich starań, by przypomnieć radjosłuchaczom starsłowaniańskie piękne zwyczaje, które pozostawiły po dziś dzień niejedną, choć nieraz nieświadomy ślad w życiu naszego ludu. Zwyczaj ten utrzymać, propagować, silniej złączyć miasto z wsią, nie pozwolić przepaść prastarej, swojskiej kulturze — oto cel audycji, poświęconych polskiemu folklorowi, ostatnio Radio często organizuje. Dla zagranicy, szczególnie dla krajów zachodniej Europy, które w szczególności silnym stopniu oddaliły się od życia ludu, posiadają audycję tę doniosłą wartość. Toteż są one stale przez rozgłoszenie zagraniczne transmitowane. Tym razem, t.j. dn. 23 b.m. o godz. 24-ej będzie obchód przypadający na identyczną z nim noc św. Jana, kieto zakwita o północy kwiat paproci, przynoszący szczęście. Jest to pora zrównania dnia z nocą. Noc 23 czerwca, — święto życia i planu, sięgające w zamierzeniu czasy pogańskie. Element życia — ogień, jest ośrodkiem tego kultu. Wokół zapalonego stosu gromadzi się lud. Tańce, wróżby, dusła, skoki przez ogień, — oto zwyczaje sobótkowe. Ale woda jest także elementem życiodajnym. Toteż dziewczyny wianki wiją, na wodę rzucają, a chłopcy wianki łowią inagrodę dostają, kościół nie mogą wytepić zupełnie staropogańskich zwyczajów. złądził zamieniając je na noc św. Jana. Kto ciekawy, a chyba każdy nim jest — zapozna się bliżej ze zwyczajami sobótkowymi dn. 23 o godz. 24-ej o północy, w audycji muzycznej pióra Tadeusza Sygietyńskiego.

Cios w sumienie narodowe

(C.P.C.) Teatr Wyobraźni w niedzielę 23 bm. o godz. 13-ej nadaje fragment słuchowiskowy z dramatu St. Wyspiańskiego p. t. „Wesele”. W okresie porzebu i żałoby po zgonie Pierwszego Marszałka Polski nadało radio cały cykl wierszy i fragmentów dramatycznych St. Wyspiańskiego, genialnego neoromantyka, którego twórczość wiąże się ściśle z ruchem niepodległościowym i polskim czynem zbrojnym. Poezja Wyspiańskiego przedziwnie dostraja się do atmosfery głębokiej zadumy która opanowała całe społeczeństwo. „Wesele” było na przełomie wieków XIX i XX niywale mocnym uderzeniem w sumienie narodowe, było rewelacją formy teatralnej.

Pała się ogień sobótkowe

(C.P.C. Człowiek pragnie przyniknąć tajemnicę przyszłych swoich losów, chciałby już od jutra rozpoczynało się jego szczęście. A szczęście to miłość, Stąd te wróżby w noc świętojańską, stąd tańce przy ogniskach sobótkowych, które są pozostałością z czasów, gdy świętowano zwycięstwo dnia nad nocą, triumf słońca.

Lud nasz świętuje dotąd tu i ówdzie sobótki, pali ogień świętojańskie, śpiewa pieśni, w których dochowały się echa praprawne. Wzywa on dzisiaj jeszcze wiatr, słońce i wodę, wierząc iż w mocy tych upostacjonnych żywiołów leży sprowadzenie na ziemię błogosławieństwa miłości i szczęścia. Feljeton o tego rodzaju zabarwieniu wygłosi dn. 23 bm, o godz. 12,05

Ogłoszenie

Zarząd Miejski m. Piotrkowa w uzupełnieniu złożonych ofert niniejszem ogłasza ustny przetarg na wydzierżawienie lokalu cukierni przy ul. Słowackiego 4 (w ogrodzie po-bernardyńskim).

Przetarg odbędzie się w Referacie Gospodarczym Zarządu Miejskiego w dniu 24 czerwca 1935 r. (poniedziałek) o godz. 9-tej rano.

Zarząd Miejski m. Piotrkowa

Przed mikrofonem warszawskim

przed mikrofonem warszawskim p. Jan Grabowski.

KRONIKA FILMOWA

„Nowości” — Szalona wdówka.

Film jest dowcipną ilustracją przygód wdowy po panu Brooks. Pani Brooks ma wielce burzliwy temperament. Jest wdówką z 5-cio milionowym posagiem. Rwie się do życia pełnego emocjonujących przygód. Szaleją za nią mężczyźni nie wyłączając „poważnego” prawnika Geralda Morgana, który am Ende odnosi zwycięstwo w boju o serce szalonej wdówki.

Rolę wdówki gra Glorje Swanson, znana oddawna gwiazda ekranu. W tę kreację Swanson włożyła wiele swego indywidualnego temperamentu. Stąd też postać bohaterki jest świetnie odtworzona. Gra Swanson pełna werwy, życia.

Ładne są również w tym filmie niektóre sceny z oryginalnymi fotomontażami. Całość miła.

Dzisiejszy mecz

Dziś w niedzielę, o godzinie 17 min, 30 zmierzą swe siły w spotkaniu piłkarskim mistrz klasy B. Concordja z R.K.S. Skrz. wicemistrzem Podokręgu.

Obie drużyny przygotowały się bardzo starannie do tego meczu ostatniego w bieżącym sezonie, zawodcy zatem będą bardzo ciekawe i emocjonujące. Mecz odbędzie się na boisku Concordji na Budkach.

ŁABĘDZIE NA „GNOJÓWCE”

Przy Placu Niepodległości w najpiękniejszej dzielnicy naszego miasta istnieje cuchnąca gnojówka, zwana „sadzawką”; jest to, rozsadnik malarji, siedlisko komarów. Nad tą gnojówką codziennie gromady brudnych dzieci rzucają do wody zielsko, odpadki kuchenne, skorupy, kawałki szkła i tym sposobem pomnażają brudem to idealne trzęsawisko. Dlaczego komisja sanitarna nie raczyła do obecnej chwili zająć się tem gnojowiskiem, to jest tajemnicą. Również dlaczego okoliczni właściciele nieruchomości i lokatorowie nie zaprotestują w imieniu własnego zdrowia przeciwko tej uprzywilejowanej sadzawce, to również jest dotąd niewyjaśnione. Czyżby cierpliwość piotrkowian tak już stępsła, że na wszystko machają ręką? Ale mało tego! Nasz opiekun Zarząd Miasta na tem wstrętnem gnojowisku zainstalował dwa łabędzie! Dwa cudne królewskie ptaki jakgdyby na urągawisko, poszczono na to cuchnące bagno. Jest to jednocześnie i bezmyślnie i wstrętne, a przedewszystkiem niezmiernie przykre. Jeżeli miasto nie posiada odpowiedniej wody, to niech nie chowa łabędzi, to chyba jest zupełnie logiczne.

Obywatel

Wzywamy komisję sanitarną do zainteresowania się bagnem przy placu Niepodległości, a Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami losem nieszczęśliwych łabędzi, hodowanych przez nieodpowiednich opiekunów.

Niebezpieczna piękność

nowy rodzaj filmu

Przeciętny widz filmowy szuka w kinie... nowości. Rewje filmowe, operetki, dramaty historyczne, filmy psychologiczne — wszystko to już było. Widz kinowy pragnie czegoś innego. Zupełnie nowym typem filmu jest sensacyjny dramat. „Niebezpieczna piękność”. Zrobiony lekko, pełen dowcipnych sytuacji, obfituje jednak w momenty pełne napięcia. W głównej roli wystąpi tu posągowa Gertruda Michael i Paul Cavanagh. Film już... ukaże się na ekranie kinoteatru „Czary”.

W szponach handlarzy

ŻYWYM TOWAREM

Romantyczne przygody uroczej Polki na obczyźnie

— Doprawdy pan nauczył się bałamucić panny — wyrzekła Pola mrużąc oczy.

— A nawet panie poprawił ją znów pan Kornel, przekonany, że w roli bałamuta i to łobuza, jest mężczyźnie bardzo do twarzy.

To mrużenie oczu Poli dostrzegł pan Wojciech, gdy powoli między stolikami zbliżali się do niego i wydał się sobie skończonym idjotą. Bo przecież wprowadził Polę w świat chyba nie na to, by mu ją zabrał z przed nosa pierwszy lepszy facet. A cóżby począł, gdyby ona się w kim zakochała?

— Nalał sobie wina. A za plecami jego Pola mówiła do pana Kornela:

— Mężczyznom nie można wierzyć, nawet panu Wojciechowi memu kuzynowi Odwrócił się?

— A kiedy kuzyn co skłamał? — spytał jej.

— Obiecywał, że będzie ze mną tańczył, a teraz co? Zaczynają walca, którego tak lubię, a ja nie mam dansera, bo zapija sobie szampana.



**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJE SIĘ PROSZKI
PSICZOŁKA
FARMACEUTYCZNE „POLLABO” WARSZAWA

— Poprawię się. Rozjaśniony pan Wojciech ruszył z nią w stronę, gdzie tańczono.

— Czy on ci się bardzo podoba? — wymamrotał.

— Wcale nie. Nie mogę na niego patrzeć.

— Przesadzasz.

— Jak zobaczę tę szybką wypukłą w lewym jego oku, śmiech mnie taki bierz... Ze on tego nie zgubił

— On z tem sypia.

Pola zadrżała ze śmiechu, ukazując klawiaturę białych zębów tym, co gapili się na królewską blondynę. Zwracała powszechną na siebie uwagę.

— Ale jaki ma order? — zauważył p. Wojciech.

— Od kogo on to ma?

— Od króla rumuńskiego, czy nawet od samej kólowej.

— A za co?

— Tego on sam dokładnie nie umiałby powiedzieć. Ale dość, że mu z tem ładnie.

— Zawsze to ładniejsze od tej śmiesznej zyki w oku — osądziła Pola i spojrzęła z uśmiechem w zrenicach na swego przyjaciela. — Pan niekontent, że wyciągnęłam go do tańca?

— „Kuzyn” chciałaś powiedzieć. Kuzyn bardzo z tego kontent — uśmiechnął się, bo kamień spadł mu z serca.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Najnowsza powieść **„Przekleństwo Złotego Cielca”** do nabycia w kioskach po **20 gr** (zeszyt IX już w sprzedaży)

